

Sygn. akt I C 103/17

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: Karolina Sławecka

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W., Ł. W., T. W.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powodów:

1. A. W. kwotę 32.000 zł (trzydzieści dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.06.2016 roku do dnia zapłaty,
2. Ł. W. kwotę 61.000 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.06.2016 roku do dnia zapłaty,
3. T. W. kwotę 61.000 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.06.2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwa oddala;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powodów:

1. A. W. kwotę 1.600 zł (tysiąc sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
2. Ł. W. kwotę 3.050 zł (trzy tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
3. T. W. kwotę 3.050 zł (trzy tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 103/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17.01.2018 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powodowie A. W., Ł. W., T. W. domagali się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. kwoty: A. W. 92.000 zł, Ł. W. kwoty 111.000 zł, T. W. kwoty 111.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca i męża z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18.06.2016 r. do dnia zapłaty oraz przyznania na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 5.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (k. 1-9).

Powodowie podnieśli, że w dniu 3 listopada 1997 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku, którego śmierć poniósł J. W. (1) – mąż powódki A. W. oraz ojciec powodów T. i Ł. W.. Do wypadku doszło na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez M. B., kierującego oznakowanym radiowozem policyjnym marki V. (...) o nr rej. (...), który na mocy wyroku z dnia 22 lutego 2001 r. Sądu Rejonowego w Zakopanem II Wydział Karny (sygn.akt. II K 2/00) został uznany za winnego spowodowania przestępstwa z art. 145 par 1 i 2 k.k. Zmarły J. W. (1) był pasażerem radiowozu policyjnego marki V. (...) Transporter o nr rej. (...). Zmarły J. W. (1) był funkcjonariuszem policji. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyznał na rzecz powodów T. i Ł. W. kwoty po 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych, a na rzecz powódki A. W. kwotę 8.000 zł. Powodowie podkreślili, że w wyniku śmierci J. W. (1) zostali na zawsze pozbawieni poczucia bliskości, miłości, przywiązania ze strony zmarłego. Utracili bezpowrotnie możliwość przebywania z nim przy okazji różnorodnych zdarzeń życiowych. Wszelkie wydarzenia takie jak radość ze spędzania wspólnie czasu i możliwość cieszenia się z sukcesów osobistych zmarłego ominęły ich bezpowrotnie. J. W. (1) w chwili śmierci miał 30 lat. A. W. w chwili śmierci męża miała 27 lat. Do dnia wypadku prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z mężem i synami. Wiadomość o śmierci męża była dla niej szokiem. Powódka razem z mężem tworzyli zgrane i dobre małżeństwo. Wzajemnie wspierali się przy podejmowaniu ważnych decyzji życiowych oraz w trudnych chwilach. Cały wolny czas zmarły spędzał ze swoją żoną i synami. Często chodzili na spacer z dziećmi i wyjeżdżali do rodziny. Powódka do dnia dzisiejszego wspomina wspólne wyjazdy z mężem w góry. Wszystkie uroczystości rodzinne i święta zmarły spędzał zawsze z najbliższą rodziną. Powódka nie mogła pogodzić się ze śmiercią męża. Co noc płakała, nie miała się do kogo przytulić, brakowało jej rozmowy z mężem i wsparcia w codziennych trudach. Powódka do dnia dzisiejszego kultywuje pamięć o zmarłym poprzez wspomnianie, oglądanie zdjęć oraz odwiedzanie grobu męża. Powód T. W. w chwili śmierci ojca miał 4 latka i nie mógł zrozumieć, że jego ojciec zginął w wypadku. Cały czas pytał się swojej matki, kiedy wróci ojciec. Był bardzo smutny, gdy inne dzieci wspominały o wspólnych wakacjach z rodzicami, a także graniu w piłkę z ojcem. Powodowi bardzo brakowało ojca. Miał żal, że na swoją Pierwszą Komunię otrzymał błogosławieństwo jedynie od matki i rodziców chrzestnych, a nie od ojca. W okresie dojrzewania powodowi szczególnie brakowało ojca, gdyż z matką nie mógł porozmawiać i poradzić się w typowo męskich sprawach. Powód często ogląda zdjęcia ojca i chodzi na jego grób. Bardzo często zastanawia się, dlaczego taka tragedia spotkała właśnie jego rodzinę i do dnia dzisiejszego nie pogodził się z przedwczesną utratą ojca. Powód Ł. W. w chwili śmierci ojca miał 5 lat. Z okresu wypadku ojca powód pamięta jedynie ogromny smutek bliskich i trudność w rozumieniu tego, co się wokół niego działo. Powód bardzo tęsknił za ojcem i chciał, aby do nich wrócił. Nie mógł zrozumieć, dlaczego jego ojciec zginął. Powód odczuwał brak ojca w codziennym życiu. Zazdrościł kolegom, że mają oboje rodziców. Powód marzył o wspólnych wakacjach z rodzicami. Wiedział jednak, że jest to niemożliwe. Mimo to stale modlił się, żeby jego ojciec wrócił. Brak ojca najbardziej doskwierał powodowi w okresie dojrzewania, a także przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych. Do dnia dzisiejszego powód kultywuje pamięć o zmarłym poprzez oglądanie zdjęć, wspomnianie i odwiedzanie jego grobu. Przedmiotowe zdarzenie zdaniem powodów wywołało trudne do ocenienia cierpienie i ból. Śmierć najbliższego członka rodziny wywołała negatywne i nieodwracalne konsekwencje w ich życiu, takie jak choćby przygnębienie, apatia poczucie osamotnienia, brak wsparcia ze strony bliskiej osoby etc. Po śmierci J. W. (1) powodowie stracili sens, chęć i cel życia. Całe ich życie nagle się przewartościowało. Do chwili obecnej powodowie zastanawiają się jakby ich życie wyglądało, gdyby J. W. (1) nadal żył. Powodowie niemalże codziennie wspominają tragiczne zdarzenie, nie mogąc się otrząsnąć z wydarzeń związanych z utratą bliskiej im osoby. Według powodów kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, to znaczy winna rekompensować doznaną krzywdę po śmierci osoby najbliższej. W ocenie powódki A. W. kwotą adekwatną rekompensującą doznaną przez nią krzywdę będzie łącznie kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża. Natomiast w ocenie powodów Ł. W. i T. W. kwotą adekwatną rekompensującą doznaną przez nich krzywdę będzie łącznie kwota po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca. Od tych kwot powodowie odliczyli sumy przyznane od ubezpieczyciela, uzyskując kwoty żądania pozwu. Powodowie podkreślili nagłość i niespodziewaność śmierci J. W. co wywołało u nich szczególnie wstrząs. Zdaniem powodów kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia to znaczy winna rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w pełnej rodzinie oraz ból po stracie bliskiego, przy czym trzeba uwzględnić m. in. bliskość kontaktu danego członka rodziny ze zmarłym, stopień łączących ich uczuć, cierpienie psychiczne, poczucie krzywdy, osamotnienia i

bezsilności wobec trudności życiowych, pozbawienie pomocy i opieki osoby bliskiej. Zdaniem powodów ich krzywda uzasadnia wysokość żądanego zadośćuczynienia. Powodowie domagali się zapłaty odsetek ustawowych od żądanych w pozwie kwot zadośćuczynienia od dnia następującego po wydaniu przez pozwanego decyzji w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia tj. od 18 czerwca 2016 r. W tej dacie pozwany dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na określenie wysokości przedmiotowego roszczenia należnego powodom.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych (k. 78-80).

Motywuując swoje stanowisko strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko zaprezentowane w toku postępowania likwidacyjnego. Wskazała na brak udowodnienia roszczenia. Oszacowane kwoty zadośćuczynienia nie zostały udowodnione, ponadto są znacznie zawyżone. Na gruncie art. 446 par 4 kc. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd nie ma zatem w każdym przypadku obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia. Pozwany nie kwestionował, że pomiędzy powodami, a zmarłym ojcem i mężem istniała więź emocjonalna. Jego jednak zdaniem powodowie nie wykazali, by krzywda przez nich doznaną przekroczyła miarę uznawaną za przeciętną w takich okolicznościach. Punktem odniesienia przy ocenie zasadności zgłoszonego żądania winna być każdorazowo sytuacja, w której osoba najbliższa zmarłemu doznała krzywdy, której rozmiar i intensywność przekraczają przeciętną miarę. Jedynie wówczas, gdy doznaną krzywdą tą przeciętną miarę przekracza, osobie najbliższej zmarłemu mogłaby być przyznana odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Wysokość tej sumy winna zależeć od stopnia, w którym ta przeciętna miara została przekroczona. Powodowie nie wykazali powyższych okoliczności, w tym nie udowodnili, że przed tragicznym zdarzeniem spędzali wspólnie ze zmarłym czas wolny, wakacje, ferie, a jeśli tak to jak często i w jakiej formie miało to miejsce, a także czy istniały inne formy aktywności życiowej łączącej ich ze zmarłym. Powodowie nie wskazali także czy korzystali lub korzystają z opieki psychologicznej/psychiatrycznej, a jeżeli tak to od kiedy, jak również czy i w jaki sposób śmierć zmarłego wpłynęła na ich obecne życie. Obecnie powodowie są dorosłymi osobami, które funkcjonują we własnym środowisku, mają własne spawy, natomiast upływ czasu od dnia wypadku z całą pewnością zniwelował cierpienia po stracie ojca. Strona pozwana powołała się też na charakter kompensacyjny zadośćuczynienia, dlatego jej zdaniem kwoty żądania pozwu są zawyżone. Istnienie bliskich więzi pomiędzy dziećmi a rodzicami oraz małżonkami, wzajemna pomoc i wsparcie są przejawem normalnych i prawidłowych stosunków w rodzinie, których istnienie nie uzasadnia zasądzenia tak wysokich kwot zadośćuczynienia. Pozwany ubezpieczyciel nie negował doznaną przez powodów straty w wyniku śmierci ojca oraz męża, ale podkreślał, że powodowie nie stali się samotni, posiadają siebie nawzajem oraz bliskich, którzy choć w części są w stanie zapełnić pustkę po zmarłym i wspomóc w uporaniu się ze stratą. Przyznanie żądanych przez powodów tytułem zadośćuczynienia kwot doprowadzi nie tyle do kompensaty doznaną przez nich krzywdy (która ma charakter niewymierny i niemożliwy do wycenienia), a spowoduje wzbogacenie się powodów. Strona pozwana zakwestionowała żądanie zasądzenia odsetek od dnia 18 czerwca 2016 r. Skoro wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania staje się znana dopiero w dniu wydania wyroku przez sąd I instancji, który nota bene orzeka na podstawie stanu faktycznego aktualnego na dzień wyrokowania, to pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą od tego właśnie dnia.

W piśmie z dnia 22.06.2017 roku k. 94-100 powodowie podtrzymali swoje stanowisko w sprawie. Ich zdaniem sumy pieniężne dochodzone pozwem nie są wysokie i odpowiadają krzywdzie jakiej doznali. Przyznanie żądanych sum nie doprowadzi do ich wzbogacenia. Ich krzywdy nie umniejsza posiadanie wsparcia w rodzinie. Rola nieobecnego ojca i męża nie może być pełniona przez inne osoby w sposób adekwatny do roli jaką pełnił w życiu powodów zmarły. Powodowie nie są w stanie uzyskać od innych członków rodziny takiego wsparcia jakie uzyskaliby od zmarłego. Skutki utraty ojca dla powodów Ł. i T. W. nie dotyczą tylko etapu dorastania. Utrata ojca wpłynęła na ich dalsze etapy życia. Ich matka nie mogła całkowicie wypełniać swojej roli oraz zastępować ojca. Śmierć J. W. dla powodów spowodowała dezorganizację ich życia rodzinnego. Zdaniem powodów ocena doznaną przez nich krzywdy powinna być dokonana w oparciu o znaczenie dobra osobistego, a nie upływ 19 lat od zdarzenia. Kwestia upływu czasu, w którym zdecydowali się na wystąpienie z powództwem nie podlega żadnej ocenie przy określaniu wysokości świadczenia. Brak podstaw prawnych do takiego ograniczenia. Powodowie podtrzymali też argumentację dotyczącą terminu naliczania odsetek.

Pozwana jako profesjonalista, w działaniach zmierzających do pełnej likwidacji szkody winna postępować rzetelnie, profesjonalnie i w sposób kompleksowy. Orzekanie odsetek od dnia wyroku w takim przypadku może spowodować, że ubezpieczyciele będą likwidować szkody w sposób niepełny, aby ewentualnie osoba poszkodowana dochodziła dalszych roszczeń na drodze sądowej, licząc na to że odsetki za czas do wydania wyroku nie będą zasądzone.

Na rozprawie w dniu 27.09.2017 roku k. 114/2 pełn. powodów sprecyzował, że w punkcie 3 pozwu nastąpiła omyłka pisarska, a roszczenie tam zawarte dotyczy powoda T. W..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 listopada 1997 r. doszło do wypadku komunikacyjnego na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez M. B., kierującego oznakowanym radiowozem policyjnym marki V. (...) o nr rej. (...), który jadąc z włączonymi sygnałami świetlnymi podczas przewożenia aresztantów z Zakładu Karnego w Z. do Zakładu Karnego w N., nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i jadąc z dużą prędkością ok. 91 km/h, usiłując wyprzedzić jadący przed nim pojazd marki F. (...), na śliskiej nawierzchni utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadził do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym prawidłowo z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki J. o nr rej. (...). Na skutek obrażeń powypadkowych pasażer radiowozu policyjnego marki V. (...) o nr rej. (...) J. W. (1) będący funkcjonariuszem policji zmarł na miejscu.

W dniu 22 lutego 2001 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem II Wydział Karny (sygn.akt. II K 2/00) uznał M. B. za winnego spowodowania występkę z art. 177 par 2 kk i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat próby. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 28 grudnia 2001 r. utrzymał powyższy wyrok w mocy.

(dowód: dokumenty w aktach II K 2/00)

Pojazd sprawcy zdarzenia tj. radiowóz policyjny marki V. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie pozwanej spółki.

(okoliczność niesporna)

Powodowie zgłosili szkodę w związku z wypadkiem z dnia 3 listopada 1997 r. pismem z dnia 11.09.2015 roku skierowanym do (...) SA w S. domagając się: A. W. kwoty 85.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i kwoty 125.000 zł zadośćuczynienia po śmierci męża, powód Ł. W. kwoty 125.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i kwoty 150.000 zł zadośćuczynienia po śmierci ojca, powód T. W. kwoty 125.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i kwoty 150.000 zł zadośćuczynienia po śmierci ojca.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny poinformował, że umowa ubezpieczenia OC była zawarta w towarzystwie pozwanej spółki. Pozwana spółka otrzymała zawiadomienie o szkodzie w dniu 23.05.2016 roku. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwany ubezpieczyciel decyzją z dnia 17.06.2016 roku przyznał na rzecz powodów T. i Ł. W. kwoty po 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych, a na rzecz powódki A. W. kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Za nieuzasadnione uznał roszczenia dotyczące odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Proponował zawarcie ugody poprzez przyznanie na rzecz synów zmarłego kwot po 20.000 zł zadośćuczynienia, a na rzecz żony zmarłego kwoty 18.000 zł. Strony postępowania nie doszły do konsensusu. Powodowie odwołali się od decyzji ubezpieczyciela, lecz w piśmie z dnia 26.07.2016 roku podtrzymał on swoje stanowisko.

(dowód: korespondencja w toku likwidacji szkody k. 30-60, dokumenty w aktach likwidacji szkody na płycie CD k.86)

J. W. (1) w momencie wypadku był czynnym funkcjonariuszem Policji. Był żonaty z A. W. liczącą wtedy 27 lat. Miał z nią dwóch stanów Ł., liczącego 5 lat i T. liczącego 4 lata. Rodzina mieszkała razem z rodzicami A. W.. Przed wypadkiem męża powódka A. W. nie pracowała, zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Powódka nie uzyskiwała żadnych

dochodów, jedynym żywicielem rodziny był J. W. (1). Powodowie wraz ze zmarłym tworzyli szczęśliwą rodzinę. J. W. (1) był bardzo opiekuńczy. Razem z synami i żoną często wspólnie spędzali czas na spacerach, zabawie.

(dowód: częściowo zeznania świadka M. M. (1) k. 114-115 0:8:34, częściowo zeznania świadka S. M. (1) k. 115 0:34:20, zeznania świadka A. S. k. 115/2 0:50:39, zeznania powódki A. W. k. 115-116 1:6:18, zeznania powoda Ł. W. k. 116 -117 1:48:41, zeznania powoda T. W. k. 117 2:3:36)

Po śmierci męża powódka A. W. na dwa lata pograżyła się w żałobie. Chodziła ubrana na czarno. Często bywała na cmentarzu. Miewała okresy wyłączenia, często bez kontaktu stała przy oknie. Płakała, nie chciała spożywać posiłków. Korzystała ze wsparcia najbliższej rodziny oraz psychiatry, który przepisywał jej leki od 1998 roku do 2001 roku na depresję. W 1999 roku podjęła zatrudnienie i przeprowadziła się do mieszkania w P. razem z dziećmi. Powódka nie poinformowała swoich synów o śmierci ojca. Podawała im, że J. W. pracuje. Dopiero gdy powodowie Ł. i T. podjęli naukę w szkole podstawowej powódka wyjawiała im prawdę o śmierci ojca. Powodowie nie pamiętali pogrzebu zmarłego. Tęsknili za ojcem. Od momentu pozyskania wiedzy o ojcu uczęszczali z matką na cmentarz.

(dowód: częściowo zeznania świadka M. M. (1) k. 114-115 0:8:34, częściowo zeznania świadka S. M. (1) k. 115 0:34:20, zeznania świadka A. S. k. 115/2 0:50:39, zeznania powódki A. W. k. 115-116 1:6:18, zeznania powoda Ł. W. k. 116 -117 1:48:41, zeznania powoda T. W. k. 117 2:3:36)

Po śmierci męża w 1998 roku powódka A. W. otrzymała mieszkanie służbowe w P. oraz rentę rodzinną w kwocie 1300 zł miesięcznie. Uzyskała też odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy zmarłego oraz zasiłek pogrzebowy w kwocie 4000 zł. Mieszkanie służbowe powódka z synami wykorzystywała do 2003 roku. W latach 2000 rodzice powódki A. W. wybudowali jej własny dom.

(dowód: częściowo zeznania świadka M. M. (1) k. 114-115 0:8:34, częściowo zeznania świadka S. M. (1) k. 115 0:34:20, zeznania świadka A. S. k. 115/2 0:50:39, zeznania powódki A. W. k. 115-116 1:6:18, zeznania powoda Ł. W. k. 116 -117 1:48:41, zeznania powoda T. W. k. 117 2:3:36)

W 2001 roku powódka A. W. związała się z p. J.. Zamieszkali wspólnie razem z małoletnimi wówczas Ł. i T.. Przez rok czasu powódka i konkubent funkcjonowali prawidłowo. Później konkubent powódki zaczął nadużywać alkoholu, pod wpływem którego był agresywny wobec A. W., Ł. i T. W.. Nie pełnił dla małoletnich wówczas Ł. i T. funkcji ojca. Bił powodów. Po alkohol zaczęła sięgać też powódka A. W.. Urodziła konkubentowi 5 –cioro dzieci. Wszystkie trafiły do domu dziecka z uwagi na patologiczne warunki wychowawcze. Konkubent powódki bił ją w czasie ciąży, znęcał się też fizycznie i psychicznie nad dziećmi. Powodowie Ł. i T. W. trafili do rodziny zastępczej ustanowionej w osobach dziadków ojczystych w 2003 roku. Przebywali pod ich opieką 3 lata. W 2006 roku wrócili pod opiekę matki. U dziadków mieli trudne warunki bytowe. Sypiali na ziemi. Sprawiali trudności wychowawcze, w tym czasie korzystali z opieki psychologicznej w szkole. Ł. W. ukończył szkołę zawodową w zawodzie kucharza. T. W. zaprzestał edukacji na I klasie gimnazjum. Miał sprawy opiekuńcze w związku z brakiem realizacji obowiązku szkolnego, sprzedają narkotyków. Palił papierosy, spożywał alkohol.

(dowód: częściowo zeznania świadka M. M. (1) k. 114-115 0:8:34, częściowo zeznania świadka S. M. (1) k. 115 0:34:20, zeznania świadka A. S. k. 115/2 0:50:39, zeznania powódki A. W. k. 115-116 1:6:18, zeznania powoda Ł. W. k. 116 -117 1:48:41, zeznania powoda T. W. k. 117 2:3:36)

Powódka popadła w chorobę alkoholową. W 2010 roku ponownie podjęła leczenie psychiatryczne z uwagi na uzależnienie. Obecnie powódka A. W. utrzymuje się z prac dorywczych. W 2017 roku rozpadł się jej związek konkubencki -konkubent związał się z inną kobietą. Powódka mieszka w domu stanowiącym jej własność wraz z synem T.. Ł. W. mieszka z dziewczyną, pracuje jako fotograf. Ł. W. podejmuje prace dorywcze. Powódka A. W. dalej spożywa alkohol. Ma duży problem z opanowaniem nałogu.

(dowód: częściowo zeznania świadka M. M. (1) k. 114-115 o:8:34, częściowo zeznania świadka S. M. (1) k. 115 o:34:20, zeznania świadka A. S. k. 115/2 o:50:39, zeznania powódki A. W. k. 115-116 1:6:18, zeznania powoda Ł. W. k. 116 -117 1:48:41, zeznania powoda T. W. k. 117 2:3:36)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony oraz dokumentów zalegających w aktach likwidacji szkody i aktach sprawy karnej, moc dowodowa tych dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Okoliczności relacji powodów ze zmarłym J. W. (1), ich funkcjonowania po tej stracie Sąd ustalił na podstawie zeznań powodów oraz świadków: M. M. (2), S. M. (2), A. S.. Zeznania powodów Sąd uznał za wiarygodne i przekonujące. Powodowie przedstawili swoje życie do momentu tragicznego wypadku i po nim, nie ukrywając żadnych bolesnych zdarzeń życiowych. Zeznania świadka A. S. Sąd uznał za wiarygodne gdyż korespondują z zeznaniami powodów. Zeznania świadka M. M. (2) i S. M. (2) Sąd uznał za wiarygodne tylko częściowo. Świadek M. M. (2) starała się bronić powódki, nie opisywała jej niepowodzeń życiowych. Podobnie świadek zaprzeczał aby Ł. i T. W. w okresie małoletności sprawiali problemy wychowawcze. Do problemów życiowych T. W. przyznał się jednak w swoich zeznaniach. Także świadek S. M. (2) starał się przedstawiać powódkę A. W. w bardzo korzystnym świetle, zaprzeczał aby powódka miała problem alkoholowy. Do powyższej okoliczności przyznała się jednak powódka w czasie składania zeznań. Mylił też okresy pozostawiania Ł. i T. pod opieką dziadków ojczystych.

Sąd nie przesłuchał przedstawiciela strony pozwanej z uwagi na rezygnację z tego dowodu przez stronę pozwaną k. 78/2.

Sąd ostatecznie pominął dowody z opinii biegłych psychiatry i psychologa zgłoszone przez strony z uwagi na brak uiszczenia zaliczek na koszty biegłych. K. 121 Stronom reprezentowanym przez profesjonalnych pełnomocników został zakreślony rygor pomięcia dowodu, który Sąd zastosował, wobec braku wpłat zaliczek.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, za którego odpowiada pozwany ubezpieczyciel, stanowi art. 436 § 1 k.c. Legitymacja materialna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zakres odpowiedzialności pozwanego jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy.

Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142, stanowiąca konkluzję linii orzecniczej przyjętej w wyrokach z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl. i z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, nr C, poz. 91). Stanowisko to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone. Potwierdzone zostało w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) i w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13 (dotychczas niepubl.), w których Sąd Najwyższy określił relacje między art. 446 § 4 a art. 448 k.c. uznając, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że – jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy potwierdził także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale

o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Wyjaśnione zostało w uchwale III CZP 74/13, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za krzywdę nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, ale również może być pokrzywdzona bezpośrednio, bowiem to właśnie najbliższym członkom rodziny zmarłego została wyrządzona krzywda, polegająca na zerwaniu tej szczególnej, bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą. Najbliższy członek rodziny przeżywa, niekiedy bardzo nasilony, ból spowodowany śmiercią najbliższej mu osoby, o ile oczywiście łącząca ich więź była silna i rzeczywiście bliska.

Kryterium oceny naruszenia dobra osobistego polegającego na zerwaniu więzi rodzinnej jest odpowiedni stosunek bliskości do osoby zmarłej, będący źródłem istnienia dobra osobistego. Taki stosunek bliskości występował między powodami a zmarłym. Tworzyli oni bowiem prawidłowo funkcjonującą rodzinę opartą na wzajemnym zaufaniu, pomocy i wsparciu. Nie ulega też wątpliwości, że spowodowanie śmierci J. W. (1) - męża i ojca powodów przez M. B. stanowi naruszenie dobra osobistego powodów - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. Wraz ze śmiercią J. W. (1) w wypadku samochodowym te relacje rodzinne zostały bezpowrotnie zerwane. Niewątpliwie powodowie ponieśli szkodę niematerialną związaną z utratą ojca i męża. Jest to szkoda związana z sferą dóbr niematerialnych. Strata rodzica i małżonka niewątpliwie związana jest z bólem, poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości. Jak wykazało to postępowanie krzywda powodów wynikając z zerwanych relacji z najbliższym J. W. wbrew twierdzeniom strony pozwanej przekroczyła przeciętną miarę. Przeprowadzone postępowanie dowodowe oparte na zeznaniach stron i świadków wykazało, że powodowie przeżyli w sposób bardzo dotkliwy stratę ojca i męża. Intensywność doznanej krzywdy była znaczna, zważywszy na to jak potoczyło się dalsze życie powodów. Ponadto nie budzi wątpliwości fakt, że przeżycia powodów w związku ze śmiercią J. W. (1) były bardzo intensywne, wywołały silny wstrząs, skoro śmierć ta była niespodziewana, dramatyczna i nagła. Oczywiście jest, że ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tej straty jest niemożliwe.

Rozstrzygając o zadośćuczynieniu powódki A. W. za śmierć męża Sąd rozważył, że bardzo boleśnie odczuła tę stratę. Sam proces żałoby trwał dwa lata. Powódka korzystała w tym okresie z pomocy psychiatry, który przepisywał jej leki. Niewątpliwie śmierć męża przerwała jej udane, zgodne i pozbawione konfliktów małżeństwo. Powódka straciła nie tylko partnera życiowego, ale też opiekuna i jedyne go żywiciela rodziny, osobę która stanowiła bardzo ważny emocjonalnie i materialnie czynnik rodzinny. To zdarzenie zmusiło powódkę do zmierzenia się z odpowiedzialnością za los rodziny i zaradnością życiową, czym wcześniej zajmował się głównie zmarły. Tylko upływu czasu pokazał, że powódka nie podołała obowiązkom rodzicielskim, opiekuńczym i rodzinnym. Strata męża była zatem dla niej bardzo dotkliwym ciosem. W tych okolicznościach Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień powódki wynikających z zerwania relacji małżeńskich z J. W. (1) należy jej przyznać zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł, które pomniejszono o wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 8.000 zł. Sąd zasądził zatem kwotę 32.000 zł. Dalsze żądanie zadośćuczynienia Sąd oddalił, uznając je za rażąco wygórowane w świetle okoliczności tej sprawy. Sąd zważył przede wszystkim, że powódka chociaż boleśnie przeżyła stratę męża i zerwanie relacji małżeńskich, już po upływie 3-4 lat od tego bolesnego zdarzenia nawiązała relacje z innym mężczyzną, z którym przez wiele lat pozostawała w konkubinacie. Jako osoba młoda ułożyła sobie życie w oparciu o innego mężczyznę. Chociaż została pozbawiona wsparcia osoby męża, nie utraciła bezpowrotnie możliwości życia u boku innego mężczyzny i założenia nowej rodziny z możliwością wytworzenia nowych więzi rodzinnych i partnerskich, które utraciła w związku ze śmiercią J. W.. Powódka jak wykazało to postępowanie szybko wykorzystwała możliwość założenia nowej rodziny. Powyższe nie mogło ująć uwadze Sądu w kontekście oceny stosunku bliskości powódki i osoby zmarłego.

Odnosząc się do roszczeń o zadośćuczynienie dzieci zmarłego J. W. (1) Sąd rozważył, że w kategoriach ogromnej straty odczuli odejście ojca. Powodowie Ł. i T. W. nie byli leczeni psychiatrycznie bezpośrednio po śmierci ojca, nie byli też poddawani terapii psychologicznej, to oni jednak boleśniej niż ich matka odczuli skutki braku ojca biologicznego w ich życiu, który troszczył się o nich prawidłowo, zapewniając też poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Powodowie przez kilka lat byli utrzymywani przez matkę w przeświadczeniu, że ojciec żyje tylko pracuje. Dopiero gdy mieli po 8-9 lat matka przedstawiła im prawdę. To jak znieśli tę wiadomość i jakie ponieśli emocjonalnie koszty tej wiadomości jest

obecnie trudne do odtworzenia, bo ich matka była już wtedy zaangażowana w nowy związek emocjonalny i mniej się zajmowała synami jak też ich odczuciami emocjonalnymi. Podkreślenia wymaga, że powodowie w bardzo młodym wieku 4 i 5 lat utracili ojca, wzorzec do naśladowania. Powyższa strata jest bardzo widoczna w ich późniejszym życiu, w którym nikt tego wzorca im nie zastąpił. Nie uczynił tego konkubent matki, którego rola ograniczała się bardziej do prześladowcy powodów. Także dziadkowie ojczyści nie zastąpili powodom zmarłego ojca. Podczas okresu wykonywania pieczy nad małoletnimi wtedy powodami, ich relacje z dziadkami nie były oparte na wzajemnym zrozumieniu i wsparciu, empatii i miłości. Wynikały bardziej z przejęcia obowiązku opieki bez emocjonalnego podłoża, które zapewniał powodom za życia ojciec. Powodowie bezpowrotnie ze śmiercią ojca utracili tak ważną możliwość dorastania przy jego bliskości, udziale w procesie wzrastania. Zostali pozbawieni wsparcia ojcowskiego w dzieciństwie i w okresie młodzieńczym, co nie pozostało bez wpływu na ich problemy życiowe, różne zawirowania, które pojawiły się gdy weszli w fazę dojrzewania. W zasadzie śmierć ojca zrujnowała powodom szansę na normalne i niezakłócone życie rodzinne. Przekreśliła możliwość spokojnego i stabilnego życia w oparciu o troskę przejawianą przez rodziców. Straty tej nic nie zrekompensuje, dlatego Sąd uznał, że należy im przyznać wyższe niż matce zadośćuczynienie po śmierci osoby bliskiej w kwotach po 70.000 zł. Sumy te przyznane powodom Sąd obniżył o 9.000 zł wypłacone przez stronę pozwaną, zasadzając kwoty po 61.000 zł.

Sąd oddalił żądania powodów w pozostałym zakresie. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd zważył wszelkie okoliczności niniejszej sprawy. Miał jednak także na uwadze ugruntowane poglądy orzecznictwa dotyczące wysokości zadośćuczynienia. Wysokość zasądanego zadośćuczynienia z tytułu wyrządzonej krzywdy w skutek utraty osoby bliskiej z jednej strony nie może być nadmierna, a z drugiej strony nie może być rażąco zaniżona. Wysokość jest zawsze bardzo ocenna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Niemniej trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym tylko stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych - tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14.12.2007 r. I ACa 1137/07. Biorąc powyższe okoliczności Sąd uznał, że przyznanie powodom kwoty zadośćuczynienia będą wystarczające. Od wypadku minęło już 20 lat, co słusznie podniosła pozwana. Upływ czasu nie miał wpływu na samo prawo powodów do zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienie. Powodowie funkcjonują jednak w nowej sytuacji bez obecności ojca. Przyznanie wyższych kwot doprowadziłoby do ich wzbogacenia i podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia.

Ustawowe odsetki od przyznanych kwot zadośćuczynienia Sąd policzył w od dnia 23.06.2016 roku, licząc 30 dni na wypłatę świadczenia od momentu zgłoszenia szkody, które nastąpiło w dniu 23.05.2016 roku. Zgodnie z treścią art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powodowie policzyli zatem w sposób nieuzasadniony odsetki od momentu wydania przez ubezpieczyciela decyzji odszkodowawczej, wcześniej niż upływał termin określony w zacytowanym przepisie. Podkreślenia wymaga, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455_ -por wyrok SN z dnia 22 lutego 2007r, 1 CSK 433/2006, LEX nr 274209.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 100 kpc, z uwagi na tylko częściowe uwzględnienie powództw. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów zwrot opłaty od pozwu od uwzględnionych żądań. Pozostałe koszty tj koszty zastępstwa procesowego zostały między stronami wzajemnie zniesione.

SSO Monika Świerad